

Henryk Bogacki

"Die Funktion der Theologie in Kirche und Gesellschaft : Beiträge zu einer notwendigen Diskussion",
wyd. Paul Neuenzeit, Norbert Greinacher i Peter Lengsfeld,
München 1969 : [recenzja]

Collectanea Theologica 39/4, 173-175

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Książka jest wspólnym dziełem pięciu autorów. J. P. de Rudder, profesor seminarium w Bruges, analizuje sposób posługiwania się językiem w teologii (*Gläubiges Wort und theologische Sprache*, s. 13—36). B. van Iersel, biblista katolickiego uniwersytetu w Nijmegen, przeprowadza porównanie między egzegezą biblijną a interpretacją dogmatów (*Interpretation von Schrift und Dogma*, s. 37—57). P. Schoonenberg SJ, dogmatyk tego samego uniwersytetu, w podstawowym artykule stosuje do dogmatów zasady interpretacji tekstów historycznych (*Geschichtlichkeit und Interpretation des Dogmas*, s. 58—110). P. Fransens SJ, dogmatyk z Heverlee-Leuven, zajmuje się kwalifikacjami teologicznymi (*Einige Bemerkungen zu den theologischen Qualifikationen*, s. 111—137). Wreszcie patrolog W. C. H. Driessen relacjonuje sposób powstawania dogmatów na soborach w Nicei i Chalcedonie oraz opisuje ich interpretację przez ówczesną teologię i przepowiadanie (*Dogmeninterpretation in der frühen Kirche*, s. 138—160).

Wszyscy autorzy twierdzą zgodnie, że w dogmatach zostały w określonej sytuacji historycznej zawarte prawdy chrześcijańskie i to za pomocą wyrażeń odpowiednich do tej sytuacji. Natomiast wraz ze zmianą warunków powstaje potrzeba dalszej interpretacji. Właśnie wierność wobec prawdy chrześcijańskiej wymaga stale nowego interpretowania. Zadanie interpretacji polega przede wszystkim na zrozumieniu dogmatu na podstawie sytuacji historycznej, w której został sformułowany, a następnie na „przetłumaczeniu” go i wyrażeniu w pojęciach odpowiednich do zmienionej sytuacji, co jednak nie deformuje ani nie umniejsza właściwego znaczenia tego dogmatu.

Dla dzisiejszej sytuacji jest znamienne, że w Kościele widać wyraźny opór przeciw bronieniu prawdy objawionej przez ogłaszanie nowych dogmatów. Możliwość istnienia pluralizmu teologicznego powstrzymuje przed nakładaniem na cały Kościół jednolitych formuł. W dodatku ich skuteczność jest bardzo ograniczona, gdyż błędy przyjmują coraz inne kształty. Rozwój zrozumienia Objawienia w Kościele nakazuje wielką ostrożność w petyfikowaniu jakichkolwiek ujęć słownych, aby nie utrudniać dalszego dialogu wewnątrzkościelnego. Obecnie coraz bardziej akcentuje się wagę podstawy wiary (*fides qua creditur*) w przeciwieństwie do jednostronnego zajmowania się dawniej przedmiotem wiary (*fides quae creditur*). Teraz dostrzega się lepiej, że teologia dogmatyczna zajmuje się nie tylko dogmatami w ścisłym znaczeniu, lecz całą nauką wiary. Tym bardziej przepowiadanie Kościoła nie ogranicza się do tych dogmatów, lecz jest przepowiadaniem Chrystusa, jak przedstawia Go Pismo św.

Książka zawiera wiele uwag, które zmuszają do refleksji. Dla ilustracji wywodów teoretycznych podaje też wiele konkretnych przykładów z historii dogmatów.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Die Funktion der Theologie in Kirche und Gesellschaft. Beiträge zu einer notwendigen Diskussion, wydał Paul Neuenzeit oraz Norbert Greinacher i Peter Lengsfeld, München 1969, Kösel-Verlag, s. 408.

Dziwnym się wydaje, że mimo wielowiekowego uprawiania teologii brak dotąd ostatecznego i ogólnie uznawanego określenia jej istoty i metody. Świadczą o tym gwałtowne spory na nowo rozgorzałe na ten temat. Tym bardziej odczuwa się potrzebę dokładnego ustalenia funkcji teologii w Kościele. Poza tym wyłaniają się właśnie teraz nowe pytania o rolę teologii w społeczeństwie.

Pokażny tom — owoc współpracy 25 autorów — poświęcony tym za-

gadnieniem ukazał się wiosną 1969 r., ale bynajmniej nie zamierza podawać ostatecznych odpowiedzi na te kwestie. Jego założenia są znacznie skromniejsze. Zespół złożony z katolickich i ewangelickich teologów, socjologów, filozofów, prawników, dziennikarzy i literatów usiłuje przedstawić tylko przyczynki do dyskusji. Nie chodziło wcale o stworzenie jednolitego programu „ukierunkowania” teologii, lecz o zebranie w reprezentatywnym przekroju indywidualnych poglądów na współczesną sytuację. Założenie takie jest zrozumiałe na tle postulowanej dla teologii jedności w wielości rozmaitych koncepcji. Książka zbiera rozmaite wypowiedzi dotyczące tej samej problematyki, która u poszczególnych autorów przybiera indywidualne kształty, lecz w całości składa się na wspólny obraz o wielu cechach zbieźnych.

Autorzy wywodzą się niemal wyłącznie z niemieckiego obszaru językowego. Wśród nich zastanawia czytelnika brak wielu nazwisk charakterystycznych dla teologii katolickiej na tamym terenie. Nie ma wypowiedzi np. K. Rahnera, J. Ratzingera, H. Künga, J. B. Metz, B. Welte... Redaktor całości, P. Neuenzeit, nie wyjaśnia tego faktu we wprowadzeniu, choć występują tam aluzje świadczące, że absencja ta nie jest przypadkowa. Może nieobecność wspomnianych nazwisk wychodzi dziełu na dobre, gdyż czytelnik zyskuje przez to przekrój poglądów teologów — o ile można tak klasyfikować — „średniej klasy”, a więc z natury rzeczy bardziej reprezentatywny dla postawy niemieckich środowisk teologicznych. Dlatego też łatwiej wytworzyć sobie wspólny obraz poglądów reprezentowanych przez autorów.

Autorzy podzielają przekonanie, że współcześnie teologia znalazła się w stanie kryzysu, gdyż właściwie utraciła wpływ na życie społeczeństwa. Dla zaradzenia tej sytuacji proponują rozmaite środki. Najbardziej krańcowe stanowisko zajmuje Hubertus Halbfas, który już wcześniej swymi radykalnymi poglądami wywołał wiele dyskusji i sprzeciwów. W swym artykule postuluje krytyczną rewizję wszelkich twierdzeń uznawanych dotąd w teologii oraz uwolnienie jej od zewnętrznego skrepowania ze strony kościelnego urzędu nauczycielskiego, jak również przez dawniejsze poglądy teologiczne. Granice teologii może określać jedynie rzeczowa struktura jej przedmiotu oraz właściwa tej dziedzinie metoda. Funkcję nauczycielską Kościoła w stosunku do teologii Halbfas sprowadza do popierania i koordynowania pluralizmu opinii, które łączy tylko miłość i wiara w tę samą prawdę. Tej ostatniej człowiek nigdy nie „posiada”, lecz bada ją mozolnie. Nauczanie Kościoła nie dotyka problemów naukowych, natomiast pomaga wierze (*Theologie und Lehramt*, s. 171—186).

Krytyczną postawę teologii wobec odziedziczonego przez nią dorobku postuluje także Piet Schoonenberg SJ, który domaga się tłumaczenia prawd chrześcijańskich na język dzisiejszej epoki. W postępowaniu tym teologia jest „świecką” czyli posługuje się metodami sprawdzalnymi naukowo (*Theologie als kritische Prophetie*, s. 371—385).

W pogoni za osobiście pojmowaną naukowością teologia wyizolowała się z życia i znalazła się na peryferiach współczesnego społeczeństwa i Kościoła stając się niemal wiedzą dla wtajemniczonych. Po drugiej wojnie światowej częściowo wyszła z tej izolacji, lecz dotąd jeszcze w wielu środowiskach teologicznych odmawia się teologii praktycznej charakteru nauki wskutek skierowania jej ku praktyce życia chrześcijańskiego. Tymczasem właśnie z istoty teologii wynika, że nie tylko reflektuje nad zbawczym wydarzeniem zapoczątkowanym w Jezusie i kontynuowanym w chrześcijanach, lecz pomaga jego urzeczywistnieniu w praktyce. Teologii praktycznej przysługuje funkcja krytyczna w stosunku do innych dyscyplin teologicznych, aby uchronić je przed ucieczką w jałowe spekulacje. Teologia nie może usprawiedliwiać i uzasadniać kolejnych zmiennych form Kościoła i społeczeństwa.

czeństwa, lecz musi zajmować względem nich postawę krytyczną. Szczególnie w stosunku do konkretnego życia Kościoła teologia powinna znajdować się w stanie opozycji konfrontującej aktualny Kościół z jego normatywną koncepcją podawaną przez Ewangelię (Norbert Greinacher, *Theologie im Spannungsverhältnis von Theorie und Praxis*, s. 156—170).

Teologia jako dyscyplina nieskrępowana i krytyczna musi okazać się teologią „polityczną”, która zajmuje się nie tylko zbawieniem jednostki, lecz ponosi odpowiedzialność za zbawienie także całego świata, a więc odpowiada tak za Kościół, jak w ogóle za społeczeństwo. Teologia nie może zadowalać się stanem obecnym, lecz musi stale podejmować krytykę rzeczywistości.

Jednym słowem teologia winna czynić wysiłek wykładania wiecznej trwającej treści Objawienia dla potrzeb każdorazowej sytuacji historycznej, co prowadzi do oceniania faktycznego stanu Kościoła i społeczeństwa w świetle Słowa Bożego jako kryterium. Dzięki temu teologia wykazuje elementy dynamiczne zawarte w posłannictwie Jezusa, a w rezultacie przyczynia się do zajęcia przez człowieka właściwej postawy wobec Boga i bliźnich.

Przytoczone poglądy są charakterystyczne dla stanowiska współautorów książki. Poszczególne artykuły rozwijają i przedstawiają ich aplikacje do konkretnych potrzeb współczesnego Kościoła i świata. W całości jest to pozycja cenna, prowokująca głębsze refleksje nad dzisiejszą sytuacją teologii i Kościoła, a zarazem pomocna dla krystalizowania właściwej postawy w czytelniku.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Idee przewodnie soborowej Konstytucji o Bożym Objawieniu, praca zbiorowa, Kraków 1968, Polskie Towarzystwo Teologiczne, s. 208.

Motywy podjęcia decyzji wydania pracy zbiorowej poświęconej w całości zagadnieniom zawartym w konstytucji Soboru Watykańskiego II *Dei Verbum* była, jak nas o tym informuje *Słowo wstępne* ks. St. Grzybka, „pałaca potrzeba wydawania nie tylko tekstów uchwał soborowych, ale także i odpowiednio opracowanych do nich nowoczesnych komentarzy” (s. 5), dodajmy, na szczęście w porę dostrzeżona przez Polskie Towarzystwo Teologiczne w Krakowie. Tym niemniej prezentowana książka nie została pomysłana jako odnośny komentarz w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale jako synteza „współczesnych poglądów teologicznych, związanych z takimi problemami jak samo objawienie, sposób jego przekazywania, Tradycja i Pismo św.” (s. 5—6). Podstawę do powyższej syntezy, zawartej w dziewięciu rozdziałach, stwarza artykuł wstępny ks. kard. K. Wojtyły (rozd. I) pt. *Znaczenie Konstytucji Dei Verbum w teologii* (s. 7—11). Autor zwraca w nim uwagę na niewystarczalność tych ujęć, które jako kryterium „ciężaru gatunkowego” konstytucji przyjmują jej związek z ekumenizmem czy w ogóle z Kościołem *ad extra*, podczas gdy jego zdaniem wyjątkowa doniosłość tego dokumentu ma swoje źródło w jego stronie wewnętrznej. Jest nią personalistyczne ujęcie Objawienia jako ujawnienie się Boga człowiekowi, a zarazem wezwanie go do powierzenia siebie Bogu. Tak pojęte Objawienie, implikujące zarówno Boga objawiającego siebie jak i człowieka powierającego się Bogu, stanowi rzeczywistość, którą w sposób naukowy bada teologia (s. 9—11).

Ks. St. Grzybek w artykule: *Rys historyczny Konstytucji Dei Verbum* słusznie zauważa, że już sama historia danego dokumentu rzutuje w jakiś sposób na jego doniosłość, a wiadomo, że historia Konstytucji o Objawieniu Bożym „jest niemal tak długa jak długa jest historia samego Soboru” (s. 13).